

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 8 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doręczeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,00 zł, z doręczeniem 4,50 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. s. o. p. w Nowemiejście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 10 gr, na stronie 3-lamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VII.

Nowemiasto-Pomorze, Czwartek, dnia 17 lutego 1927.

Nr. 21

Niemcy znów zerwali rokowania handlowe z Polską.

Coraz bardziej wzmagają się suchwalstwo Niemców.

Już od lat toczą się z Niemcami rokowania w sprawie zawarcia układu handlowego. Polska z biegiem czasu prawie ze wszystkimi państwami wchodzącymi w rachubę przy prowadzeniu handlu zdołała pozyskać traktaty handlowe. Oprócz Białej, z którą wogóle trudno jakimkolwiek państwu wejść w uregulowane stosunki handlowe i bliżej Litwy, która szumnie głosi, iż się znajduje z Polską w stanie wojennym, jedynie jeszcze Niemcy aż dotąd nie zawarły tego rodzaju traktatu z Polską — a to dlatego, że Niemcom zależy nie na uregulowanych stosunkach sąsiedzkich z Polską, tylko na jej zniszczeniu. Niemcy chcieliby co prawda zawrzeć z Polską traktat handlowy, ale taki, któryby im dał możliwość nieograniczonego eksportu swych towarów do Polski. To atoli byłoby oczywistą zgubą dla Polski. Niemcy bowiem jako ekonomicznie słabsi przy takim układzie zaleliby swymi wyrobami przemysłowymi Polskę i zniszczyliby nasz przemysł, który jeszcze nie jest tak dalece rozwinięty, by mógł z niemieckim pod każdym względem konkurować. Polska zaś pragnie na innej zasadzie oprzeć układ handlowy z Niemcami, a mianowicie na tej, że tyle towarów i produktów, ile Niemcy sprowadzą z Polski, tyle zobowiązuje się Polska sprowadzać z Niemiec. Na to Niemcy przystać nie chcą. Prócz tego atoli Niemcom chodzi jeszcze o coś więcej. Ich dążeniem czółowem jest przedewszystkiem parcie na wschód. Po klęsce we wojnie światowej na razie wyrzucić się musieli orężnego zajęcia Polski, Litwy, Łotwy, Finlandji i Estonji, ale ochłonawszy z biegiem czasu i wylizawszy się z ran zadanych im wojną i klęską obecnie znów wznowiają swe dawne zamiary. Jeszcze co prawda nie za pomocą oręża, ale przez pokojowy podbój, który ma być przygotowaniem do politycznego zaboru. A mianowicie chcą nasać na Polskę i cały wschód swych ludzmannów jak kupców, handlowców, przemysłowców.

A więc zawarcie traktatu handlowego z Polską czynią zależnym od przyznania im politycznych koncesyj, a mianowicie żądają prawa dla swych ziemek nieograniczonego osiedlenia się w Polsce. Polska oczywiście nie chce popieścić na siebie samobójstwa, musi się tym zachłannym i zaborczym zamiśłom niemieckim przeciwstawić i stać wobec takiej postawy Niemiec nie było możliwe dotąd zawarcie traktatu handlowego. Niezawarcie atoli traktatu handlowego było prawie ze równoznacznym z prowadzeniem wojny gospodarczo-handlowej. A wojna, jak to wojna jednej i drugiej stronie przynosi szkody. Niemcy jako gospodarzo silniejsi byli z góry przekonani, że w tej wojnie w krótkim czasie zwyciężą, a Polskę zmaszą do podnięcia przed nimi na kolana i przyjęcia z ich rąk takich warunków, jakie im poddyktują. Tymczasem jakoś sprawa wzięła inny obrót. Polska dała sobie radę i bez układu gospodarczego z Niemcami, owszem nawet poczęło się ekonomicznie podnosić, podczas gdy Niemcom brak polskich produktów rolnych i brak polskich surowców, bardzo dotkliwie dawał się we znaki. To też pod parciem szerokich warstw społecznych w Niemczech rząd niemiecki zaczął okazywać coraz więcej skłonności do ustępstw. Aż oto rząd ten upadł i przyszedł do sterna nowy — wyrażnie nacjonalistyczno-szowinistyczny. Ten odrazu stanął na stanowisku nieprzejednanym wobec Polski. Przecież rząd ten jest wyrazicielem tego dawnego ducha niemieckiego i buty germańskiej zachłanności, która doprowadziła do wybuchu wojny światowej. Rząd ten odrazu stawia na porządek dzienny i rewizję granic wschodnich i zachodnich, jakżeby rząd ten chciał zasiać z Polską do pertraktacji jako równy z równym? To też nie dziwnego, że takie zarządzenie ze strony Polski, jak wydalenie 4 Niemców z granic Polski, posłużyło mu za pretekst zerwania rokowań handlowych.

Rząd niemiecki, tak oświadcza komunikat oficjalny niemiecki, nie może się zgodzić na niszczenie niemiecz-

ny w Polsce i na pierwszym planie będzie żądał prawa osiedlenia się i pobytu Niemców. W tych słowach przebiła się i cała buta i bezczelność niemiecka, który uważa Polskę poniekąd za swą kolonię, w którejby mu było wolno osiedlać nadmiar swych mieszkańców i powoła ją zgermanizować a potem zagarnąć dla siebie. Zerwanie rokowań zaostrzy oczywiście stosunki gospodarcze między obydwa krajami. Aczkolwiek jesteśmy

ekonomicznie słabsi to jednak zazwyczaj i słabsi mają swą broń, którą mogą zwyciężyć aski silniejszych. Aż dotąd tak było. Polska na wojnie handlowej z Niemcami nie najgorzej wychodziła, można śmiało twierdzić, że lepiej od Niemców. Byłoby tylko w kraju stosunki unormowały się jako tako, byłoby spokój i zgoda — energia i silna wola, to nie Niemcy nas, ale my ich zmusimy do ustąpienia.

Naprzężona sytuacja w Sejmie.

Sejm skreśla wnioski rządu. — Ostry konflikt. — Niespodzianki.

Warszawa, 14. 2. Sobotnie posiedzenie sejmku obfitowało w momenty wielkiej wagi, mogące posiadać wpływ na polityczny bieg wypadków i wywołać konsekwencje o charakterze poważniejszego zatargu pomiędzy Sejmem a rządem.

W głosowaniu nad budżetem zaszły niespodzianki, które w sejmowych kołach politycznych doprowadziły do naprężenia, w którym zredził się nawet wniosek o wyrażenie votum nieufności wicepremierowi Bartłowi.

Głosowanie miało przebieg następujący. Przy budżecie Ministr. Spraw zagranicznych wniosek o udzielenie kredytu na utrzymanie stałego Delegata przy Lidze Narodów został odrzucony.

Bardzo ważnym było głosowanie nad budżetem Min. Spraw Wewnętrznych, Wniosek Klubu Piasta o skreślenie z funduszu dyspozycyjnego Ministr. Spraw Wewn. o 1.100.000 zł. został przyjęty głosami Zw. Lud. Nar., P. S. L. „Piast“, Ch. D., Ch. N., N. P. R. i P. P. S. Strzeżona suma ma być przeznaczona na państw. fundusz meljoracyjny oraz drogi i mosty.

Przy budżecie Ministerstwo Sprawiedliwości Rząd przedstawił dwa wnioski w sprawie kredytów na Radę Prawniczą. Obsa wnioski odrzucono. Zajądym z nich głosował Klub Chrz. Nar., za drugim nie podniósł się żaden poseł.

Przy budżecie Ministr. Przem. i Handlu, za wnioskiem posła Zaremby (PPS) o wyrażenie votum nie-

ufności dla Ministr. Kwiatkowskiego głosowało tylko PPS. Przy budżecie Ministr. Rolnictwa za wnioskiem Kwapińskiego (P. P. S.) o votum nieufności dla p. Ministra Niezabyłowskiego głosowało: N. P. R., Wyzw., Zw. Ch., i P. P. S. wniosek upadł.

Najważniejszym przed względem politycznym było głosowanie nad wnioskiem Rządu o wydzielenie z budżetu Ministerstwa Komunikacji kredytów na generalną dyrekcję Poczt i Telegrafów i wyodrębnienie ich w osobny rozdział na Ministerstwo Poczt i Telegrafów. Wniosek ten, za którym głosowały Wyzwolenie, Związek Chłopski, P. P. S. i Żydzi spadł. Głosowanie to przesądza poniekąd istnienie odrębnego Ministerstwa Poczt i Telegrafów i może być uważane za pewnego rodzaju votum nieufności dla ministra tego resortu pos. Miedzińskiego.

Późnym wieczorem wskutek zwrócenia się do Rządu przewodniczącego komisji budżetowej por. Rymsa, Rząd nadesłał pismo, w którym zgłasza do trzeciego czytania budżetu w Sejmie — co natężyło w poniedziałek — wszystkie odrzucone przez Sejm pozycje: a więc i żądanie utrzymania delegatury przy Lidze Narodów, i kredytów na Radę Prawniczą i kredytów na fundusz dyspozycyjny Ministra Spraw Wewnętrznych, i uregulowania budżetu Ministra Poczt itd. Jak opowiadano, Rząd przy utrzymaniu swych żądań będzie kategorycznie obstawał.

Wyzwoleńcze bagno.

Wszystko za pieniądze rządowe. — Kandydaci z wywiadu. — Były pieniądze nawet na wycieczki do Paryża.

Warszawa, 11. 2. Na posiedzeniu Sądu Marszałkowskiego, w sprawie sfery posła Wojewódzkiego, w dniu wczorajszym zeznał b. oficer defensywy Krak-Strzelecki oraz poseł Balin.

Krak-Strzelecki zeznał, że podczas wyborów Wyzwolenie było specjalnie popierane przez defensywę i czespało z funduszy państwowych. Owcześnie szef defensywy major Czarniecki kandydował z listy Wyzwolenia, jak również i świadek Krak-Strzelecki. Major Czarniecki wydawał duże kwoty z funduszy defensywy na agitację Wyzwolenia.

Poseł Balin zeznał, że podczas wyborów poseł Rudziński przywiózł od rządu milion marek na utracenie kandydatury Balina. Piśmudakiemu specjalnie zeznało niemniej. Dalej poseł Balin oświadczył, że współredaktor „Głosu Prawdy“, Uziębło i poseł Helman pobrali od Starosty w Lidze około miliona marek.

Wydatki Wyzwolenia stale pokrywał Wojewódzki i to z funduszy skarbowych. Poseł Rudziński otrzymał od Piśmudskiego 100 dolarów na wjazd do Paryża.

Warszawa, 11. 2. Dzisiejsze „A. B. C.“ zamacza, iż tajemność obrad sądu marszałkowskiego w sprawie sfery posła Wojewódzkiego przyczynia się do wytworzenia w kalendarach parlamentarnych nastroju denerwujących pogłosek. Do wytworzenia się tych nastrojów przyczynia się w pierwszym rzędzie klub parlamentarny N. P. Ch., wydający codziennie bisletyny, w których znajduje się streszczenie, możliwie, że tendencyjne, zeznań świadków. W szczególności komunikaty te potwierdzają fakt utrzymania przez Wyzwolenie z Oddziału II. sztabu generalnego funduszy, które następnie używane były na agitację wyborczą i partyjną.

W konkluzji pismo domaga się zaniechania dalszej tajemności obrad, jako bezcelowej.

P. Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki w Poznaniu.

Warszawa, 14. 2. Dnia 16 bm. Pan Prezydent Rzeczypospolitej udaje się na kilkudniowy pobyt do Poznania, gdzie zamieszka na Zamku poznańskim.

Część oficjalna pobytu potrwa do dnia 18 bm. Złoży się na nią uroczyste przyjęcie Pana Prezydenta przez Miasto oraz Władze cywilne i wojskowe. Rant na Zamku, który wyda p. Prezydent dla przedstawicieli władz i społeczeństwa oraz audjencji, których Pan Pre-

zydent udzielić będzie do południa 18 bm.

Reszta pobytu, który przeciągnie się jeszcze przez dzień 19. bm., poświęcony będzie sprawom prywatnym.

Pan Prezydent odwiedzi m. in. rezydencję swoją na Rasocie, oraz odwiedzi rodzinę zamieszkałą w poznańskim.

Powrót do Warszawy nastąpi w dniu 20 bm.

Przyjazd min. Pracy i O. Sp. Dra. Jurkiewicza na Pomorze.

Warszawa, 14. 2. Dnia 14 bm. o godzinie 11-tej wieczorem p. Minister Pracy i O. Sp. Dr. Jurkiewicz wyjeżdża do Gdyni i Wejherowa w celu lustracji tamtejszych obozów emigracyjnych oraz do Gdyni w

sprawie budowy obozu emigracyjnego.

Pana Ministrowi m. in. towarzyszy przedstawiciel Min. Robót Rolnych inż. Nawrocki z Torunia.

Marjawickie „klasztery“ domami rozpusty.

Płeć żon „arcybiskupa“ Kowalskiego. — Bliźniarstwo. — Czemu tu nie wkroczy rząd.

O baniebnych praktykach „duchownych“ marjawickich donosiliśmy niejednokrotnie.

Okazało się jednak, że klasztory marjawickie są właściwie domami rozpusty. W jaki sposób np. werbowane są do klasztorów marjawickich zakonnice?

Jedną z młodzieńskich dziewczynek idzie na odpust do Czytowa, udaje się do spowiedzi i trafia na „arcybiskupa“ Kowalskiego. Spowiednik zapewnia dziewczynę, iż „z woli Bożej czuje jej wielkie powołanie do życia klasztorowego“. Oszołomiona dziewczyna ulega. Po paru tygodniach przywdziewa habit i otrzymuje imię Reginy. Zostaje potem małżonką „biskupa“ Próżnińskiego. Iona, 15 letnia „zakonnica“, w ten sposób przyjęta, jest w łaskach u samego „arcybiskupa“ Kowalskiego i nosi imię Etery. „Arcybiskup“ Kowalski pozyskał sobie 5 małżonek: siostry: Miłostę, Klementynę, Celestynę, Dileksję i Michałę.

Żony Kowalskiego są o siebie wzajemnie zazdrosne. Siostra Miłostę np. skarży się, że szczególnie nie lubi siostry Etery, najmłodszej i cieszącej się wielką miłością Kowalskiego. Kowalski bywa także zazdrosny. Siostrze Miłostę zronił niedawno swantę za to, że no-

siła w psalterzu fotografie ojca Filipa i oświadczył jej podniesionym tonem: „Wolno ci kochać tylko mnie“. W Felicjanowie mieści się marjawicki zakład dla dziewcząt. Niektóre z wychowanek zakładu otrzymały od Kowalskiego wezwanie do odwiedzania go w mieszkaniu, gdzie zostawały na noc. M. in. były wyróżnione w ten sposób Helinka i Franca. Tatle dziewczęta otrzymują nazwę próbantek. Gdy jedna z dziewczyn, imieniem Alinka, nie chciała zostać próbantką, Kowalski wydalil ją z interesu.

Kowalski prowadzi akcję wydawniczą. W marcu wydał 7 my zeszyt starego testamentu z własnymi komentarzami (?). W zeszycie tym zamieszczona została książka „Pieśni nad pieśniami“. Powiada w tej książce Kowalski, iż jest synem matczki Kozłowskiej i Pana Jezusa. Z rozkazu Bożego matczka zorganizowała kościół miłości, zwany w Apokalipsie kościołem filadelfijskim.

Prasa warszawska zapytuje rząd, dlaczego toleruje domy rozpusty, które są nazywane klasztorami marjawickimi i gdzie odbywa się bezkarnie werbowanie nieletnich dziewcząt.

Tłum chce decydować, gdzie chować morderców.

W piątek odbył się pogrzeb ofiar obydnego morderstwa popełnionego przez M. Ślanego w Warszawie.

Kondukt pogrzebowy składał się z 4 karawanów. Na jednym z nich spoczywały 2 trumny sióstr Witkowskich. W pewnej odległości za całym orszakiem posuwał się karawan ze zwłokami mordercy.

Nieprzeliczone tłumy towarzyszyły pogrzebowi. W czasie, gdy posuwał się on ulicami miasta — został wstrzymany wszelki ruch kołowy — trwało to około 2 godzin. Ścisł był ogromny. Powiększały go jeszcze i wytworzyły zamieszanie grupy żądnych sensacji.

Na Krakowskim Przedmieściu tłum powstrzymał karawan ze zwłokami żony mordercy i zamierzał złożyć obok trumny M. Ślanego.

Wywołało to silny sprzeciw rodziny i licznych uczestników pogrzebu. Wówczas przyjaciele zabójcy zdjęli z karawanów trumnę Maślana i jego żony i ponieśli je na barkach na cmentarz.

Na cmentarzu Brodzickim znówu wynikła scysja, gdyż część tłumu, wśród którego nie brakło i mętów społecznych — domagała się, by zwłoki małżonki zostały pogrzebane razem.

Cruwająca nad porządkiem policja niedopuściła do tego i w myśl przepisów kościelnych ciało samobójcy zostało pogrzebane na specjalnym miejscu dla samobójców.

Zwłoki całej rodziny Witkowskich spoczęły w jednej wspólnej mogile.



Walka z alkoholizmem.

Demonstracje młodzieży polskiej odbywały się w całej Polsce, celem poparcia walki z alkoholizmem. — Rycina nasza przedstawia jedną z takich manifestacji.

Ruch kulturalno-oświatowy naszych towarzystw.

Samplawa. Na łamach naszej gazety „Drwęcy“, w ostatnim czasie z zadowoleniem czyta się o ruchu oświatowym w naszym powiecie. Z tego należy waioskować, że społeczeństwo naszego powiatu dojrzała, rozumiejąc, że oświata, to rynek bytu człowieka. Oświata wyrywa człowieka z tej zgnilizny życiowej, zaciera ślady między stanami, zbliża tak zwane niższe sfery do wyższych, czy znawców się nawzajem, uczy pracować z kerczysią dla jednostki i całego społeczeństwa, nświadamia człowieka pod względem religijnym, moralnym i narodowym, uczy kochać ojczyznę. Jak wyżej powiedziane, ruch oświatowy w naszym powiecie uzyskał rację bytu. Śledząc i czytając gazetę „Drwęca“ jedno wbiło mi się w oczy, że z pośród licznych wiosek,

szczytujących się w gazecie, swoim powodzeniem na niwie uszła hetnienia człowieka przez oświatę, Samplawa, tak romantycznie położona wioska nie zajmuje głosu. Czyż należy przypuszczać, że Samplawa, to kąt, gdzie świat deskami zabity? Przeciwnie, pod względem kulturalno-oświatowym, dziś Samplawę zaliczyć należy do pierwszych wiosek. Podwalina państwa to młodzież, jaka młodzież, taka przyszłość państwa, Ojczyzny. To też oczy nasze powinny być skierowane w stronę uszlachetnienia naszej młodzieży. Trzy źródła: dobry rodzice, dobra szkoła i kościół urabiają człowieka szlachetnego i poczciwego.

Oto te trzy czynniki wychowawcze powinny iść w parze. Wspomnę najpierw o młodzieży szkolnej. Co się tyczy harmonii szkoły i kościoła, to istnieje tu zupełny kontakt. Miejscowy Ks. proboszcz Strehl pracuje ręką w rękę z tutejszymi pp. nauczycielami. Dowodem, że szkoła spełnia swoje zadanie, niechaj posła-

Ogniste strzały.

Ugodzony strzałą p. kupca Władysława Serżyńskiego podejmuje takową. Jednocześnie składam w administracji „Drwęcy“ 10 zł na zakup sztandaru dla miejscowego towarzystwa Powstańców i Wojaków i strzelam w drh. Bronisława Miłoszewskiego.

Nowemiasto, 16. II. 1927.

Bronisław Jankowski.

ży fakt, że w dniu „Święta pieśni“ w Nowemmieście uzyskała drugą nagrodę, a więc z pośród wiosek stoi na pierwszym miejscu, gdyż pierwsza przypadła Lubawie. W porozumieniu się z miejscowym Ks. prob. St eblem, tat. szkoła urządziła wieczorek, ku czci św. Stanisława Kostki, składający się z śpiewów trzy i dwa głosowych, z deklamacją solowych, chorowych i uscenizowanej, jako też z treściwego przemówienia ks. prob. Strehla. W drugie święto B. żego Narodzenia przedstawili nam dzieci szkolne trzy sztuczki teatralne wzorowo odegrane: „Jasełka“, „Gąskisierotki Marysi“ i „Czerwony Kapturek“. Salka była przepelniona gośćmi po brzegi, co jest dowodem, że ludność tutejsza ma zrozumienie dla dobrej sprawy i popiera dobre chęci tutejszego nauczycielstwa. Z wstępnej na przedstawienie pozostało 90 zł czyste-go dochodu, które obraca się na zapoczątkowanie orkiestry szkolnej. Miejscowemu ks. proboszczowi jako dobremu organizatorowi, przy schyłku ub. roku udało się założyć Tow. Młodzieży Katolickiej, które doskonale się rozwija. Towarzystwo to liczy około 50 członków. Członkowie raz w tygodniu, wieczorem uczęszczają na lekcje do szkoły. Nauczycielstwo tat. okazuje swe chęci, wygłaszając wykłady. Młode to towarzystwo w dniu 6. bm. urządziło przedstawienie amatorskie „Surdut i siermięga“. Amatorzy z swych ról wywiązali się dobrze, za co wynagrodzeni zostali barzą okłasków. Kierującą osobą przedstawienia był nauczyciel p. Chabowski, wice prezes tow. młodzieży.

Tow. Powstańców i Wojaków zbndziło się z snu. Pod przewodnictwem kapitana rezerwy p. Marszałka z Białejgóry w drugiej połowie ubiegłego roku, urządziło dwa razy ostre strzelanie połączone z zabawą taneczną. Po nastąpieniu p. Marszałka z przesostwa, został obrany prezesem nauczyciel p. Chabowski, który nie szczędzi zabiegów, dąży do zrealizowania zadania tegoż towarzystwa. Należy podkreślić, że owe towarzystwo urządziło w dniu 2 stycznia br. przedstawienie amatorskie „Stary piechur i syn jego hazard“ i śpiew chorowy męski. W niedzielę, dnia 23-go stycznia br. z okazji rocznicy oswobodzenia Pomorza, wszystkie tu istniejące towarzystwa i szkoła, urządziły pochód. Pewne dziecko szkolne wygłosiło deklamację, a ks. prob. Strehl, jako honorowy prezes Tow. Powstańców i Wojaków wygłosił treściwą przemowę okazyjną, okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i jej prezydenta i odśpiewaniem jednej zwrotki „B. że coś Polskę“ zakończono pochód. W dodatku w sam dzień w Łętku powtórzone teatr „Stary piechur i syn jego hazard. Na uwagę zasługuje fakt, że p. wójt Fitzermann gorąco popiera Tow. Powst. i Woj., zaszczytując swoją obecnością zebrania i obchody narodowe. Istniejące tu Kółko śpiewackie, tak samo daje się we znaki, urządzając w ubiegłym roku przed adwentem przedstawienie amatorskie „Bogata wdowa“. Kółko rolnicze planowo odbywa swoje zebrania i w zupełności spełnia swoje zadanie. Prezesem tegoż jest ks. Strehl. Z powyższego należy wnioskować, że Samplawa i jej okolice nie znajduje się w gwałtnem nśpieniu. Coprawda trafiają się i tu jednostki zachowujące się biernie w kierunku powyżej określonym, lecz aktywnie w kierunku przeciwnym, chcące wprowadzić rozłam w zespolę działającym na niwie społecznej, mając ogół na uwadze gład owe jednostki, jak kropla oliwy na morzu.

J. GORLIC.

21

NARZĘCZONA Z „TITANIKA“.

ORYGINALNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

Na ustach jego ukazał się pogardliwy uśmiech.

— Jakże mogłaby mnie pani kochać! — odpowiedział. — Przecież nie zna mnie pani wcale!

Raz, tam w Polsce, stanąłem na drodze pani, niestety w sposób, który niezbyt dobrze o mnie świadczy.

Nie miałem wówczas innej drogi do zbliżenia się do pani. Ale o to chyba pani nie gniewa się na mnie?

— Ne gniewam się na pana. Przebaczyłam również pańskie zachowanie się na „Titaniku“, którym mnie obraził. Bo potem przeżyliśmy ciężkie, straszne chwile, a bliskość śmierci zmusza do przebaczenia.

— Dlatego więc nie chce pani spróbować pokochać mnie? — zapytał.

— Ponieważ między mną a panem... stoi inny!

Sdney zadrżał niezauważnie.

Jego słowa oczy spojrzęły badawczo w twarz pięknej, jasnowłosej dziewczyny.

— Złaje mi się, że go znam — wyjął cichym głosem. — To ten młodzieniec, który wówczas na pokładzie „Titanika“ stanął między mną a panią. Jak on się nazywał? Zdaje mi się, że Ryszard Warski?

— Nie mam powodu do nazywania pana jego nazwiska — odpowiedziała Helena, której twarz pokryła się rumieńcem na wspomnienie Ryszarda. — Tak jest, nazywa się Ryszard Warski. Jego kocham!

Z nim się zaręczyłam na pokładzie „Titanika“ w obliczu śmierci! Jestem jego narzeczoną!

Drganie przebiegło twarz Amerykanina. Zamknął oczy. Gdy je otworzył, miał wyraz prawdziwie szatański, triumfujący.

— Zwiąże się pani narzeczoną Ryszarda Warskiego? — rzekł zachrypłym głosem. — Zaręczyła się pani na pokładzie „Titanika“? W takim razie, pięćna Helenko, przykro mi, ale muszę pani powiedzieć, że chociażby go pani nawet była wówczas poślubiła, byłaby pani teraz tylko... wdową po nim.

— Na Boga, czy Ryszard naprawdę nie żyje? — wykrzyknęła Helena przerażona.

— Tak jest, nie żyje — odpowiedział jej Hollister zimnym, bezlitosnym głosem. — Widziałem jego zwłoki z łodzi, na którą mnie przyjęto i na której się ocaliłem. Sądząc, że jeszcze żyje, wychyliłem się poza burtę łodzi, by go przyciągnąć, ale wówczas w moich oczach trup jego zanurzył się we falach morza!

Helena padła powoli na ławkę. Zakryła twarz rękami; pomiędzy jej palcami spłynęły wielkie łzy.

Hollister cofnął się o kilka kroków, ale nie spuszczał wzroku z jej arcyzłotej postaci, a na czele jego było wypisane silne, bezlitosne postanowienie.

Nagle Helena powstała. Powstrzymała przemocą łzy i blada, ale stanowczo stanęła przed Amerykaninem.

— Nie miałam prawie nadziei, że go zobaczę żyjącego — rzekła cichym głosem. — Gdy go zostawiłam na tonącym okręcie, wiedziałam, że go czeka śmierć. Nie byłabym jednak oddała nikomu mej ręki, zanim bym miała absolutną pewność jego śmierci. — Panie Hollister, czy to, co mi pan przed chwilą powiedział jest prawdą?

— Zupelną prawdą — odpowiedział Sidney Mac Hollister, niezmuszając się ani sekundy.

— W takim razie niech pan przysięgnie mi, że Ryszard w oczach pana utonął w falach oceanu! Niech mi pan to przysięgnie — Bóg będzie pana słyszał — i niech się pan strzeże skłamać!

Jestem dżentelmenem, panno Heleno! — wyjął Hollister gniewnie. — Tylko lotr może krzywo przysięgać.

— I ja jestem tego zdania. Czy może mi pan tedy przysięgnąć na wszystko co święte, że Ryszard Warski nie żyje?

— Przysięgam! — ozwał się Hollister z dużą energią. — Przysięgam to pani na Boga... i na mój honor!

— W takim razie, panie Hollister — wyrzekła drżącym głosem — może mnie pan uważać za swą narzeczoną.

— Helenko!

— Jeszcze chwilę, mój panie — przerwała mu piękna, blada dziewczyna. — Jeszcze jedna uwaga!

— Jeszcze jedna? Niech pani mówi, panno Heleno. Ale na Boga, wystawia pani moją cierpliwość na ciężką próbę!

— Uważam za swój obowiązek — ciągnęła dalej Helena złamanym głosem — otworzyć panu całe moje serce. Ryszard nie żyje; leży na dnie mórz i nigdy, nigdy go już nie uszję. Ale miłości, jaką czulam dla niego, nigdy nie wygaśnie w mem sercu. Jeżeli się pan zadowolui sercem zimnem i pustem, niezdołnłem do żadnych miłosnych uniesień, ani do odczuwania szczęścia, jeżeli pana nie przestraszy myśl, że w pana ramionach będę musiała myśleć o zmarłym, w takim razie niech mnie pan prowadzi do ołtarza! (C. d. n.)

Wiadomości.

Nowemiasło, dnia 16 lutego, 1927 r.

Kalendarzyk. 16 lutego, Środa, Grzegorz, pp. w. Juljan, 17 lutego, Czwartek, Wincenty, m.

Wschód słońca g. 6 — 48 m. Zach. słońca g. 16 — 51 m. Wschód księżyca g. 17 — 41 m. Zach. księżyca g. 7 — 39 m.

Z miasta i powiatu

Z Dyrekcji miejscowego Progimnazjum.

Nowemiasło. W piątek, dnia 18 bm., o godz. 11,45 przed południem odbędzie się w sali konferencyjnej rodzicielska. Dyrekcja prosi niniejszem rodziców wzgl. opiekunów młodzieży o korzystanie z tej okazji, w celu poinformowania się grantownego o postępach swych synów. Dyrekcja.

Uroczysta Wieczornica Szkoły Wydziałowej połączona z Akademią Papieską.

Nowemiasło. W ubiegłą niedzielę na sali Hotelu Polskiego odbyła się uroczysta wieczornica Szkoły Wydziałowej w połączeniu z Akademią papieską. Jeż to co do swych publicznych występów nasza Szkoła Wydziałowa ma swą ustaloną sławę. Ale niedzielny występ przeszedł wszelkie oczekiwania. Słyszeliśmy o nim tylko same słowa uznania i pochwały. Bo też i doborem programu, jego wspaniałym zrozumieniem jak również jego pod każdym względem sprawnym wykonaniem, Szkoła wydziałowa w całej pełni sobie na nie zasłużyła. I deklamacje, czy to solowe jak „program”, czy to chorowe jak „Aniół Pański”, uwydatniły nam i wdzięk polskiej mowy ba i piękno budującej treści. No, a tańce, jak „Mazar”, taniec rytmiczny, raczej wspaniałe balet, to jaż wprost czarowały widzów, że trzeba było je powtórzyć — na gorące życzenie publiczności.

Komedyjka „Doskonała kuchmistrzynie” — jak niemniej poważna sztuka Moliere „Skąpiec” — oraz jej fragment po francusku i okazalność wspaniałych kostiumów dostosowanych do owych czasów, kiedy rzecz się działa — i żywym, a nawet artystycznym odtworzeniem jej treści, imponujące wywarły wrażenie na widzach i przyniosły młodym aktorkom wprost burzę oklasków. Aczkolwiek wszystkie amatorki beznagannie i dobrze wywiązały się ze swych ról, to jednak ponad zwykłą normę amatorskich występów wybiły się przede wszystkim dwie z nich, które ujawniły jaż talent prawie że artystyczno-aktorski, a mianowicie w sztuczce „Doskonała kuchmistrzynie” żona doktora, a w sztuczce „Moliere” skąpiec.

Co do Akademii papieskiej, która poprzedziła uroczystą wieczornicę Szkoły Wydziałowej, to zapoczątkował ją podniesieniem przemówieniem miejscowy ks. Proboszcz — a treściwy wykład o Ojcu św. — tak nam szczególnie bliskim z powodu jego bytności jako legata papieskiego w naszym kraju, wygłosił p. Dr. Zerba, przeplatany zaś przemówienia piękne i z przejęciem wygłoszone przez uczennice Szkoły Wydziałowej deklamacje oraz śpiew chórów tow. „Harmonia”.

Po ukończeniu przedstawienia wesole pląsy młodzieży szkolnej były niejako nagrodą dla tychże za jej trydy i mozoły poświęcone dla zbudowania licznych widzów — swym nader udatnem wystąpieniem.

Znalezione

w tych dniach na rynku w Nowemiasle złoty kolczyk z czerwonym kamieniem. Poszkodowany może odebrać w Pol. Państwowej w Nowemiasle.

Nowa placówka wojska.

Zajęczkowo. Dnia 13. b. m. zostało zorganizowane z inicjatywy miejscowych urzędników kolejowych i gospodarzy towarzystwo Powstańców i Wojaków. Do zarządu wybrano: prezesem i ref. oświat. kier. szkoły p. Szejdra, wiceprezesem p. Witkowskiego, sekretarzem p. Staszynskiego, skarbnikiem p. Łechmańskiego, komendantem p. Wollmanna, zastępc. komendanta p. Dzierzaka.

Z Pomorza.

Udaremniony zamiar utworzenia w Brodnicy organizacji Strzelca.

Brodnica. Dnia 6 II. br. odbyło się w Strzelnicy konstytucyjne zebranie Strzelca. Przed 14-tu dniami zgłosił się do gospodarza Strzelnicy jakiś p. Dr. Pieulęk i zamówił salę na zebranie dla D. O. K. VIII. Z referatem na zebranie przybył p. kapitan Kiciński z oddziału II D. O. K. VIII.

W referacie swoim starał się p. Kapitan udowodnić potrzebę założenia Strzelca, jak i organizacji przysposobienia wojskowego, szczególnie zwalczając Powstańców i Wojaków.

W dyskusji o potrzebie założenia nowej organizacji Przysposobienia Wojskowego, zabral głos p. Majewski, wskazując, że istniejące Tow. Przysposobienia Wojskowego są wystarczające. Wobec groźby połączenia Pomorza, apeluje p. Majewski do zjednoczenia wszystkich st., by nie rozbić nowymi organizacjami istniejących starych i zasłużonych Towarzystw a szczególnie Powst. i Woj., którzy okazali hart żołnierskiego ducha, zwłaszcza kiedy podczas wypadków majowych zwrócili swój front przeciw granicy niemieckiej.

Na rzeczowe i pełne patrijotyzmu wywody p. M. odpowiedział pewien gorący zwolennik Strzelca atakiem zarzutów, a mianowicie, że Powstańcy i Wojacy są organizacją burżujów i prowadzeni na pasku sgrajuszki, Strzelcy natomiast to organizacja ideowa chłopów i robotników.

W powtórnej odpowiedzi p. M. zaznacza, że Niemiec chyba na naszą niezdolność, Wojacy i Powstańców

Już od 15-go

przyjmują listowi przedpłatę na miesiąc marzec

to 95 proc. robotnicy i chłopci, a że burzuje i obywateli ziemscy łączą się z nim, stanowi to siłę i potęgę organizacji, w której łączą się wszyscy, którym dobro kraju i narodu nie jest obojętnem.

Zwracając się do p. Kapitana mówi p. M.: wybacz p. Kapitanie, ale ja na mój stary grzbiec żołnierski mundur Strzeleckiego nie wciągnę, bo ten mundur jest zbroczony krwią polską. Po tych słowach opuszcza p. M. wraz z sędziwym członkiem Tow. Powstańców i Wojaków — Lidzbark p. Krykantem zebranie.

Przystąpiono następnie do utworzenia koła Brodnica. Ale okazało się, że zbyt szczupła jest liczba jego zwolenników, wobec czego nie doszło do zawiązania koła. Głównymi agitatorami Strzelca na terenie brodnickim okazali się, pani Chrebelka nauczycielka Szkoły Powszechnej, p. Wyrzykowski komisarz ziemski, p. Szczerbaniewicz z Bobrowa nauczyciel i p. Matwievicz z Brodnicy urzędnik skarbowy.

Z dalszych stron Polski.

Odgrzył kochance nos, otrzymał za to 3 lata więzienia.

Warszawa. Niejaki Franciszek Łuczak, żonaty i ojciec dzieci, zakochał się w pewnej panience. — Opuszczył żonę i zamieszkał z kochanką. — Nielegalne pozycje tych dwojga osób trwały cztery lata. Wreszcie nastąpił przesyt. Kochanka nciekła. Łuczak zardrosny do szaleństwa, spotkawszy przypadkowo w pociągu dawną swą kochankę z pewnym oficerem, rzucił się na nią gwałtownie i odgrzyza jej spory kawał nosa. Była oto w tych dniach rozprawa sądowa.

Jak można było zaszpecić tak piękną kobietę, czy podsądny się swego czynu nie wstydił — wołał prokurator na rozprawie sądowej.

Oskarżony: Kochałem się w niej do szaleństwa. Kiedy zobaczyłem ją w towarzystwie oficera, straciłem świadomość i nie wiem, co się dalej stało.

Sąd okręgowy wybrzyk Łuczaka zakwalifikował jako ciężkie uszkodzenie ciała i stał go na 3 lata więzienia.

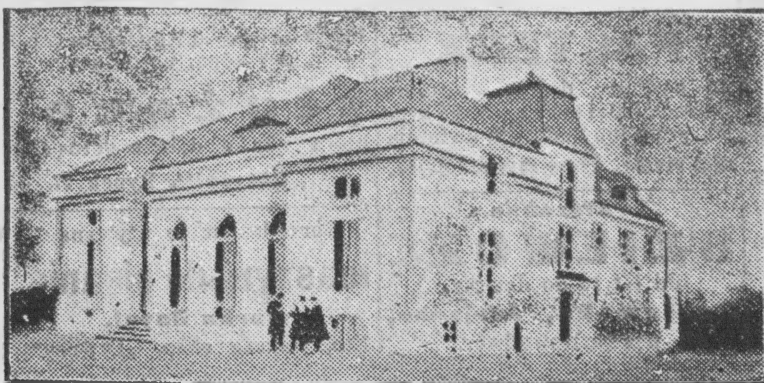
A cóż na to wszystko prawdziwa żona Łuczaka? Porządna ta i zacna kobieta powieściła, że daruje mężowi jego winy, pod warunkiem, żeby o nią nie był zardrosny. Musi jednak czekać 3 lata, chyba, że sąd apelacyjny karę zlagodzi.



P. Józef Moldenhauer
Prokurator Sądu Najwyższego.



P. Rudnicki
Prokurator Sądu Apelacyjnego w Warszawie.



Schronisko dla aktorów polskich w Sokolimowie.

Ostatnie wiadomości polityczne.

List marsz. Piłsudskiego do Papieża.

Rzym, 14. 2. W dniu dzisiejszym Papież przyjął na półtora godzinnej audjencji pułkownika Wieniawę-Długoszewskiego, który przywiózł list odręczny marsz. Piłsudskiego.

Na zakończenie audjencji Papież udzielił pułkownikowi Wieniawę-Długoszewskiemu specjalnego błogosławieństwa.

Zjazd biskupów w Krakowie.

Kraków. Dnia 15 bm. rozpoczynają się w pałacu arcybiskupim pod przewodnictwem ks. prymasa Hilonda obrady księży metropolitów, w których wezmą udział ks. kard. Kakowski, ks. metropolita Sapieha i księży arcybiskupi: Jalbrzykowski, Teodorowicz i Twardowski. Na porządku dziennym znajdują się sprawy, poruszone w znanym komunikacie księży biskupów. Obrady potrwają dwa dni.

Bank Polski od każdej akcji płaci 10 zł. dywidendy.

Dnia 10 lutego odbyły się dotychczasowe walne zebranie akcjonariuszów Banku Polskiego. Zebranie zatwierdziło jednogłośnie przedłożone mu sprawozdanie za rok 1926, przyczem dywidenda 10 złotych od akcji ma być wypłacana, począwszy od 11 lutego rb.

Niewykryci!

Warszawa, 12. 2. Jak dowiadaje się jedno z pism warszawskich, śledztwo w sprawie napadu na pana Zdziechowskiego jest ukończone i z powodu niewykrycia sprawców będzie umorzona. Jedynym rezultatem śledztwa jest wytoczenie procesu przez żandarmerję wojskową „Gazecie Warszawskiej Porannej” oraz „Rzeczpospolitej”.

Gatwa się, że nie znają pieśni: „My pierwsza Brygada”.

Na egzamin posterankowych w szkole policyjnej przyjechał do Poznania policyjny oficer inspekcyjny z głównej komendy w Warszawie, Wróblewski, b. komendant policji z G. Śląska. Po egzaminie p. Wróblewski kazal odpiewać policjantom osławioną pieśń legionową „My pierwsza Brygada”. Rzecz naturalna, policjanci jej nie znali. Wówczas p. Wróblewski wyraził swe niezadowolenie i stwierdzone „przewinienie” wpisał do protokołu.

Nowa katastrofa kolejowa na linii Kalety-Podzamcze.

Warszawa, 14. 2. Dnia 12 bm. o godzinie 10,45 na stacji Baranów linii Kalety—Podzamcze, zderzyły się dwa pociągi towarowe, wskutek czego wykoleiło się 12 ładownych wagonów. Lokomotywy obu pociągów doznały ciężkich uszkodzeń.

Wskutek katastrofy ruch kolejowy na tej linii uległ kilkugodzinnej przerwie.

Wielka katastrofa w Anglii.

Londyn, 14. 2. Dnia rano w pobliżu Hall wydarzyła się katastrofa kolejowa. Pociąg manewrujący wpadł na pociąg osobowy.

Według dotychczas otrzymanych wiadomości w czasie katastrofy zginęło 12 osób.

Rokowania angielsko-chińskie zerwane.

Hankow, 14. 2. Układ pomiędzy kantonickim Ministrem Spraw Zagranicznych Cze-nem a przedstawicielem Anglii O'Malley'em nie został podpisany.

Korespondent Reuters dowiadyuje się, iż rokowania pomiędzy władzami kantonickimi a Rządem angielskim zostały ostatecznie zerwane.

Komunikat.

W miesiącu lutym 1927 r. przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednio:

1. od 15 lutego 1927 r. podatek grantowy za I półrocze 1927 r.

2. do 15 lutego 1927 r. podatek przemysłowy od obrotu za miesiąc styczeń 1927 r. od przedsiębiorstw prowadzących prawidłowe księgi handlowe.

3. do 20 lutego 1927 II połowa zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu za IV kwartał 1926.

4. do końca lutego 1927 podatek od lokali i od placów niezabudowanych za I kwartał 1927 r.

5. podatek dochodowy od uposażeń służbowych emerytal i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7 dni licząc od dnia dokonania poręczenia.

Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności na miesiąc luty 1927.

Urząd Skarbowy podatków i opłat.

MEŻU I OJCZE!

Bóg powierzył tobie opiekę nad rodziną swoją! Nie dawaj jej złego przykładu! Zdrowia twego nie zabijaj alkoholem! Niech noga twoja w jaskini pijackiej nie postanie! Alkohol nikogo jeszcze szczęśliwym nie uczynił. Kto mu hołduje, ten ginie! Przestań pić! Bądź mężem pełnym hartu i woli, zdrowego ciała, silnego ducha! Przestań pić dla miłości rodziny, dla miłości Ojczyzny, dla dobrego przykładu wobec braci!

Ostatnie wiadomości.

Warszawa, 16. 2. Podsekretarzem stanu w min. Poczt i Telegrafów został zmianowany zastępca dyr. generalnej dyrekcji Poczt i Telegrafów p. Dobrowolski.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji konstytucyjnej, przedstawiciele lewicy zwrócili uwagę na dłuższą przerwę w obradach komisji nad sprawą reformy ordynacji wyborczej, dlatego wysuwają oni żądanie odroczenia obrad na to, aby członkowie komisji mogli odpowiednio przygotować materiały do dyskusji. Pos. Schreiber zaproponował w imieniu mniejszości żydowskiej zdjęcie całej sprawy z porządku dziennego. Postanowiono jednak odroczyć jedynie obrady nad projektem zmian ordynacji wyborczej do czwartku 24 bm.

W kołach parlamentarnych krąży pogłoska, iż wznowione zostały rozmowy pomiędzy stronnictwami centrum a rządem na temat zmian ordynacji wyborczej. Ostatnio mówią nawet konkretnie o konferencji min. Miedzińskiego

z prezesem „Piasta” Witosem.

Prezydium Sądu Koskursowego Komitetu Kasy Literackiej zarządu Towarzystw Literatów i Dziennikarzy przyznało wczoraj nagrodę za działalność literacką Andrzejowi Stragowi.

W min. spraw wewn. zakończone zostały prace nad dekretem Prezydenta Rzplitej, w sprawie organizacji władz I. i II instancji. Jak się dowiadujemy organizacja tych władz wzorowana będzie na pruskim ustawodawstwie rządowym.

Dzisiaj wyjeżdża do Poznania Prezydent Rzplitej, któremu towarzyszyć będą min. komunikacji Remocki i min. rolnictwa Niezabytowski.

Łódź. W dniu wczorajszym wybuchł ogólny strajk zecerów na tle ekonomicznym. Dzisiaj ukazało się jedynie część pism w bardzo zmniejszonych objętościach.

Wydawnictwa.

„Młodzież Pomorska“,

miesięcznik ilustrowany Katolickiego Związku Młodzieży Polskiej w Wąbrzeźnie.

Wyszedł z druku i jest do nabycia pierwszy i drugi (podwójny) numer miesięcznika p. t. „Młodzież Pomorska“, organ Katolickiego Związku Młodzieży Polskiej na Diecezję Chełmińską. Oprócz zwykłych informacji i artykułów z życia organizacji — nowowydany numer został nadzwyczaj bogato zaopatrzone zarówno w prace treści ogólnospołecznej, jak i w korespondencje z różnych okolic Pomorza i Polski — nie mówiąc już o rycinach i fotografiach, które w bardzo gustowny sposób zdobiją i urozmaicają zbyt może poważną treść — ilustrując zarazem życie publiczne naszej dzielnicy. Z prawdziwą przyjemnością podkreślamy zmianę na lepsze, jakiej uległo to tak pożyteczne i godne poparcia czasopismo, — które dziś śmiało zaliczyć można do najlepszych i najbardziej ideowych czasopism młodzieży na Pomorzu — i radzimy gorąco każdemu, kogo interesuje życie i rozwój naszej Młodzieży, aby nie zwlekając, — zaopatrzył swą bibliotekę w ten ostatni (podwójny) numer Młodzieży Pomorskiej, a korzyść jaką stąd odniesie, napewno stokrotnie wynagrodzi mu ten drobny wydatek.

„Młodzież Pomorska“ zaabonować można w wszystkich urzędach pocztowych.

Giełda zbozowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 14. 2.

Zyto	39 25 - 40 25
Pszenica	48 00 - 51 00
Jęczmień browarowy	33 50 - 36 50
Jęczmień na paszę	3 00 33 00
Owies	29 25 - 30 25
Mąka tyt. 70 %	29 25 -
Mąka pszenna 65 %	71 25 74 25
Osypa tyńska	26 75 27 75

Kurs dolara.

Warszawa, 16. 2. Dolar 8 92. 1/2, Tendencja utrzymana.

Za 100 zł w Gdańsku 57.90 - 58.05.

Za redakcję odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemściele. 22

Długi państwa polskiego wynoszą 390 milj.

Długi Polski wynoszą obecnie 390 milionów dolarów, czyli około 3,5 miljarda zł. Z tego długi zagraniczne wynoszą 350 milj. dol., długi zaś wewnętrzne 29 milj. dol. Obciążenia długami państwowymi na jednego obywatela wynosi 13 dolarów, t. j. około 120 zł.

Wedle obliczeń amerykańskiego konsercjum finansowego „Remond and Co“, obciążenie ludności długami państwowymi w stosunku do majątku narodowego wynosi w Francji i Anglii 34 proc., w Norwegii 25,6 proc., w Belgii 20,6 proc., we Włoszech 20,1 proc., w Niemczech 17 proc., w Czechosłowacji 10,5 proc., podczas gdy w Polsce zaledwie 2,9 proc.

Nie trzeba będzie chodzić do kin.

Gazeta angielska „Times“ donosi z Nowego Jerku, iż przesłanie filmów kinematograficznych za pomocą telegrafu bez drutu jest faktem dokonany.

Wypalaska tego dokonał członek instytutu inżynieryjnego w Nowym Jorku dr. Aleksanderson, przy pomocy bardzo prostej konstrukcji aparatu.

Ruch towarzystw.

Szwarcenowo. Zebranie Kółka Rol. w Szwarcenowie odbędzie się 20 bm. o godz. 5 tej po poł.



W niedzielę, dnia 13-go b. m. o godzinie 3¹⁵ po południu, zasnął w Bogu po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teść, brat, szwagier, dziadek i wuj

s. p.

Józef Kikut

w 70. roku życia.

W ciężkim smutku pogrążona

rodzina.

Szwarcenowo, dnia 13-go lutego 1927 r.

Eksportacja zwłok z domu żałoby oraz pogrzeb odbędzie się w czwartek, 17 bm. o godzinie 10 przed południem.



Dnia 13-go lutego przeniósł się do wieczności

s. p.

Józef Kikut.

Zmarły sprawował przez długie lata z g. rliwością urząd członka Rady Nadzorczej i był szczerym i zyczliwym doradcą naszej Spółdzielni, to też pamięć o nim pozostanie nam drogą po wsze czasy.

Zarząd i Rada Nadzorcza Banku Ludowego w Szwarcenowie.

Szwarcenowo, dnia 14-go lutego 1927 r

Obwieszczenie.

Walne zebranie uchwaliło w dniu 19. stycznia 1927 r.

LIKWIDACJĘ SPÓŁKI.

Wierzyciele mają się zgłaszać.

SUSZARNIA Sp. z o. o. Nowemiasto n. Drwęcą

w likwidacji
M. Giraud.

Przetarg na dostawę węgla.

Można złożyć w dyrekcji miejscowego Progimnazjum do 20-go bm. oferty na dostawę: 100 ctr. dobrego orzechowego węgla i 100 ctr. koksu dobrego gatunku.

Warunki: przystępne ceny, zwieźnienie i złożenie do piwnicy oraz przedłożenie próbek. Niedotrzymanie jednego z warunków unieważnia umowę.

KARTY

do gry
poleca

Kolegarnia „Drwęcy.“

Kupię każdą ilość

BYDŁA i OWIEC

na rzeź z majątków i od handlarzy.

Zwoliński, Grudziądz,

Plac 23. stycznia 27, telefon 25.

Baczność!

Nowydwór

urządza

zabawę taneczną

dnia 20-go bm. o godzinie 6 wiecz., na którą uprzejmie zaprasza

Oberżysta.

Poszukuje

składu

z pomieszaniem 2 lub 3 pokojowym i kuchnią.!

Oferty proszę zgł. pod adresem

Sylwester Radziwiński,

czapkarz i kuźnierz.
Wąbrzeźno Kolejowa 71

Samplawa.

Kółko śpiewackie „Moniuszko“ urządza w niedzielę dnia 20-go bm. na sali ks. prob. Majki

PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE.

Odegra się:

Pocciwy młynarz.

Obraz ludowy w 3 aktach z śpiewem i

Janek doktorem

komedja w 2 aktach.

Po przedstawieniu zabawa taneczna. Początek o godz. 6 wiecz. Generalna próba w sobotę dnia 19 bm. O liczny udział prosi

Zarząd.

Od 1-go kwietnia br. może się zgłosić

KOWAL

z własnymi narzędziami do Gminy Grabowo.

Potrzebny od 1-go kwietnia br.

człowiek

do koni z zacięgiem.

Maj. Lipowydwór.

PASTERZ

do bydła z dojem z dwoma pomocnikami oraz z własną krową potrzebny od 1-go kwietnia do maj. Pręgowizna.

Potrzebno

DZIEWCZĘ

od lat 14 do dziecka.

Rutkowska, Adrjanka, poczta Nowydwór.

Sprzedaż drzewa

w Bagnie p. Jamielnik sprzedawać będą

drzewo do budowl i-iii klasy oraz drzewo opałowe.

RICHTER.

Wysoko ciełną

KROWĘ

ma na sprzedaż.

Fischer-Tereszewo

Poszukuję od 1-go marca r. b porządną, uczciwą

służącą,

która umie dobrze gotować.

„Bławat“, Rynek 17.

Sprzedam mało używaną

maszynę do pisania

marka Royal.

Kto, wskaże eksp. „Drwęcy“.

Zabawa

w niedzielę, dn. 20. II. hr. na sali p. Gorczyńskiego.

Małe Bałówki.

Obelgę

rzuconą na p. Kozłowskiego

odwołuję.

Jan Dembek, Wonna.

Niniejszem

cofam obelgę

rzuconą na p. Napierskiego

z Lipowca.

J. K.

Znaleziono

DAMSKA TOREBKĘ

na drodze od Tereszewa do Kalug. Właściciel może się zgłosić za zwr. tem kosztów do

Leona Kamińskiego,

w Otrębie pow. lubawski

BACZNOŚĆ!

polecam

MASZYNY DO SZYCIA

„Singer’a“ na 18 miesięczną spłatę do tego wolny kurs haftu także mam na sprzedaż 2 „Singerki“ dobre i jeden rower używany. M. Małkowski, Nowemiasto, Aleje 10.

Mam do sprzedania

DOM

w Nowemściele 3-piętrowy z piekarnią i innym składem handlowym. — Cena przystępna

Roman Jajtuszowski,

Nowemiasto, Przemysłowa 10.

RUMIAN.

Dnia 20-go lutego 1927 r.

o godzinie 5 i pół popołudniu odbędzie się

przedstawienie amatorskie

wykonane przez pozamiejscowych, na sali p. Pryla p. t.

Marek Łopian

Po przedstawieniu zabawa taneczna, na którą uprzejmie zaprasza

Młodzież.

Prima górnośl.

węgiel

i drzewo opałowe

poleca po cenach niższych.

Na życzenie dost. rozam każdą

ilość w dom.

SZUDZIŃSKI,

ul. Łukowska Nr. 9

Flundry

i sielawki

poleca

SEROŻYŃSKI, Nowemiasto.

Mniejsza posiadłość

leżąca blisko Nowegomiasta, jest od zaraz na sprzedaż. Cena podług umowy. Gdzie? wskazuje ekspedycja „Drwęcy“.